

POSTANOWIENIE

Dnia 11 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Zofia Rybicka-Szkibiel,

Sędziowie SA: Edyta Buczkowska-Żuk,

Urszula Iwanowska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2010 r., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z odwołania R. S.

przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w S.

o waloryzację emerytury,

na skutek zażalenia ubezpieczonego na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 maja 2014 r., sygn. akt VII U 1402/14,

postanawia: oddalić zażalenie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSA Edyta Buczkowska-Żuk

UZASADNIENIE

Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. decyzją z dnia 5 marca 2014 r., na podstawie art. 6 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r., nr 8, poz. 66 ze zm.), dokonał waloryzacji emerytury wnioskodawcy R. S..

R. S. wywiódł odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej uchylenie w całości i żądając uwzględnienia dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł (z 1982 roku), przy rewaloryzacji emerytury w 1994 roku. Jednocześnie ubezpieczony wniósł o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu wskazując na swoją sytuację materialną i rodzinną oraz powołał się na „...konieczność baczenia na prawidłowość postępowania sądowego zgodnie z zasadami i prawem demokratycznego państwa prawa”. Wnioskodawca wskazał także, że „zadaniem pełnomocnika będzie kontrola, czy realizowane są wnioski dowodowe w sprawie, a wiarygodność i moc dowodów nie była dokonywana przez sędziów wg przekonania opartego na onnipotencji władczej funkcjonariusza publicznego państwa totalitarnego, stosowanej przez peerelowską osobową korupcję sędziowską w okresie reżimu komunistyczno-peerelowskiego i po 1989 r.”.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie w oparciu o przepis art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. podnosząc, że w przedmiotowej sprawie zachodzi powaga rzeczy osadzonej. Sprawa dotycząca doliczenia dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł do podstawy wymiaru emerytury została już bowiem rozstrzygnięta prawomocnymi wyrokami Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 28 października 1997 r. (sygn. akt VII U 888/97) oraz Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 1998 r. (sygn. akt III AU a 251/98). Według organu rentowego, od czasu wydania tych wyroków zarówno stan faktyczny, jak i stan prawny nie uległ zmianie, a wnioskodawca nie przedstawił jakichkolwiek istotnych dla sprawy nowych okoliczności faktycznych, ani też nie zostały ujawnione nowe dowody mające wpływ na prawo do świadczenia ubezpieczonego lub jego wysokości. Gdyby jednak Sąd nie podzielił argumentacji odnośnie konieczności odrzucenia odwołania, organ wniósł alternatywnie o jego oddalenie uzasadniając swe stanowisko w sposób merytoryczny.

Postanowieniem z dnia 7 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek R. S. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (punkt I) oraz odrzucił odwołanie na podstawie art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. (punkt 2).

Odnosnie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu Sąd Okręgowy przywołując treść art. 117 § 2 i 5 k.p.c. oraz stanowisko doktryny i judykatury uznał, że w sprawie nie zachodzi potrzeba, która uzasadniałaby uwzględnienie wniosku.

Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że już lektura odwołania oraz wszelkich, licznych pism procesowych wniesionych przez wnioskodawcę w niniejszej sprawie oraz w innych zainicjowanych przez R. S. (VII U 2/09, VII U 13/09, VII U 1474/10, VII U 390/09, VII U 498/10, VII U 515/11, VII U 1609/12, VII U 6375/00, VII U 3078/01, VII U 2435/03, VII U 2090/04, VII U 2216/02, VII U 958/06, VII U 4081/99, VII U 3904/01, czy w licznych sprawach o wyłączenie sędziego o sygnaturach VII Uo 106/06, VII Uo 47/07, VII Uo 30/09 i VII Uo 57/10, VII Uo 70/11, VII Uo 31/09, VII Uo 202/10, VII Uo 191/10, VII Uo 167/10, VII Uo 141/10, VII Uo 62/10 VII Uo 48/11, VII Uo 70/11, VII Uo 144/11 VII Uo 176/11, VII Uo 177/11, VII Uo 49/12, VII Uo 51/12, VII Uo 62/12, VII Uo 47/13, VII Uo 48/13, VII U 551/13, VII Uo 297/13, VII Uo 163/13, VII Uo 351/13, VII Uo 350/13, VII U 552/13, prowadzi do wniosku, iż R. S. nie sprawia żadnych problemów orientowanie się w obowiązujących procedurach sądowych. Co więcej, analiza czynności podejmowanych przez ubezpieczonego choćby w sprawach VII U 2/09 i VII U 13/09, VII U 1609/12 prowadzi do wniosku, że wnioskodawca nie tylko nie korzystał z pomocy przydzielonego mu przez Sąd pełnomocnika, ale wręcz nie akceptował czynności procesowych, dokonywanych przez ustanowionego dlań radcę prawnego. Natomiast R. S. sam formułuje wszystkie pisma procesowe, wnioski, oświadczenia i zażalenia, jak również sam wypowiada się na rozprawach, inicjując coraz to nowe fazy postępowania. Sąd Okręgowy zaznaczył, że ubezpieczony wie jakie - jako stronie - przysługują mu uprawnienia i potrafi z nich korzystać. Ponadto R. S. legitymuje się bogatym doświadczeniem w zakresie występowania przed Sądem w charakterze strony w postępowaniu ubezpieczeniowym. Sąd pierwszej instancji po zapoznaniu się z aktami wskazanych wyżej spraw generalnie stwierdza, że ubezpieczony w sposób należyty reprezentował i nadal reprezentuje swoje interesy. Co więcej, Sądowi wiadomym jest z urzędu, że R. S. legitymuje się wyższym wykształceniem prawniczym, przystępował nawet kilkakrotnie do egzaminów wstępnych na aplikację sądową. Jego zasób wiedzy prawniczej, znacznie większy niż u przeciętnego, winien więc być wystarczająco bogaty, aby wnioskodawca był w stanie samodzielnie reprezentować swoje interesy w postępowaniu sądowym.

Nadto w ocenie sądu pierwszej instancji rozbieżny z założeniem ustawodawcy jest cel, dla którego R. S. domaga się ustanowienia zawodowego pełnomocnika. Przydzielenie stronie pełnomocnika z urzędu jest bowiem konieczne, jeżeli strona nie jest w stanie samodzielnie reprezentować przed sądem swoich interesów. R. S. taką potrzebą zaś się nie kieruje, w jego ocenie przydzielony mu pełnomocnik z urzędu ma jedynie baczyc i być świadkiem, aby proces toczył się zgodnie z zasadami i prawem Demokratycznego Państwa Prawa, a nie za pomocą metod reżimu peerelowskiego. R. S. nie był i nadal nie jest osobą nieporadną, niezdolną do reprezentowania swoich interesów w niniejszym postępowaniu, przy czym nie występują również żadne inne szczególne okoliczności, które skutkowałyby jego niezdolnością do występowania w tym procesie. Analizując zaś wielość wniosków we wskazanych wyżej sprawach, wielość oświadczeń czy zażaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że to R. S. najlepiej dba o to, by postępowanie sądowe przebiegało zgodnie z zasadami i prawem demokratycznego państwa prawa (taka bowiem argumentacja legła u podstaw wniosku o ustanowienie adwokata).

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego udziału w sprawie adwokata nie uzasadnia stopień skomplikowania faktycznego i prawnego sprawy. Rozważana sprawa winna być oceniana jako sprawa typowa, nie zawierająca zagadnień prawnych, których występowanie skutkować musiałoby przyjęciem, że R. S. nie jest władny samodzielnie bronić swoich interesów. Również okoliczności faktyczne w sprawie występujące – zdaniem sądu pierwszej instancji – nie budzą wątpliwości uzasadniających przyjęcie, że R. S. wymaga pomocy profesjonalisty. Przy czym, sąd miał także na uwadze, że ubezpieczony już wielokrotnie występował przed sądem w analogicznych sprawach, i nie po raz pierwszy, nie bacząc na przepis art. 199 k.p.c. i negatywne dlań rozstrzygnięcia tak Sądu Okręgowego jak i Apelacyjnego, domagając się w decyzji waloryzacyjnej uwzględnienia dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł (z 1982

roku). Zasadnym przeto jest przyjęcie, że również w tym postępowaniu wnioskodawca z powodzeniem może brać udział samodzielnie.

Odnosnie odwołania od decyzji z dnia 5 marca 2014 r. Sąd Okręgowy przywołując treść art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 1 k.p.c. oraz art. 366 k.p.c. uznał, że w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej i wskazał, że odwołanie R. S. wprawdzie dotyczy nowej decyzji, z dnia 5 marca 2014 r., która to decyzja nie była przedmiotem postępowania sądowego, jednakże podnoszone przez R. S. zarzuty dotyczą, ustaleń prawomocnie poczynionych przez sąd, w sprawie dotyczącej rewaloryzacji emerytury z 1994 roku.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że kwestia doliczenia dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł do podstawy wymiaru emerytury została rozstrzygnięta prawomocnymi wyrokami Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 28 października 1997 r. (sygn. akt VII U 888/97), a następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 października 1998 r. (sygn. akt III AU a 251/98), oddalającym apelację R. S..

Po dokonanej analizie treści odwołania R. S. i zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że istota sporu w powyższych postępowaniach była tożsama, a spór o roszczenie w postaci uwzględnienia w podstawie wymiaru emerytury stałego dodatku specjalnego, został prawomocnie osądzony.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji podkreślił, że R. S., wnosząc odwołanie będące przedmiotem niniejszego postępowania, a dotyczące decyzji waloryzacyjnej przedstawił identyczne wnioski i zarzuty, jak w stosunku do wcześniejszych decyzji waloryzacyjnych Dyrektora WBE, będących przedmiotem wcześniejszych postępowań. Sąd meriti wskazał, że przykład w sprawie VII U 1854/09 (dot. decyzji waloryzacyjnej z dnia 6 marca 2009 r.) postanowieniem z dnia 26 czerwca 2009 r. odwołanie wnioskodawcy na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. odrzucił, zaś postanowieniem z dnia 21 września Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił zażalenie ubezpieczonego jako bezzasadne. Podobnie rzecz się miała w sprawie VII U 1474/10, dotyczącej decyzji waloryzacyjnej z dnia 4 marca 2010 r., w której Sąd Okręgowy w dniu 29 listopada 2010 r. odrzucił odwołanie z uwagi na powagę rzeczy osądzonej, a Sąd Apelacyjny w lutym 2011 roku zażalenie ubezpieczonego na to postanowienie oddalił w sprawie III A Uz 10/11, czy w sprawie VII U 515/11, w której Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił odwołanie R. S., a Sąd Apelacyjny postanowienie to utrzymał w mocy w dniu 29 czerwca 2011 r., w sprawie VII U 552/13. Analogiczna sytuacja miała również miejsce w prowadzonych przez Sąd Okręgowy postępowaniach o następujących sygnaturach: VII U 6375/00, VII U 3078/01, VII U 2435/03, VII U 2090/04, VII U 2216/02, VII U 958/06, VII U 4081/99, VII U 3904/01. Każda ze wskazanych spraw zakończyła się prawomocnym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego o oddaleniu zażalenia ubezpieczonego na wydane postanowienia (kolejno: III AWz 172/10, III AWz 173/01, III AUz 42/04, III AUz 125/05, III AUz 223/02, III AUz 73/07, III AUz 116/99, III AUz 13/03).

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości fakt, że w każdym z wymienionych wyżej postępowań strony były tożsame ze stronami występującymi w sprawie niniejszej. Nadto R. S. nie poparł swojego żądania żadnymi nowymi dowodami ani okolicznościami, co do których prawomocnie orzekał Sąd. Brak zmiany okoliczności faktycznych przesadza o tym, że stanowisko odwołującego nie może zostać poddane ponownej merytorycznej ocenie.

Mając na uwadze powyższe, z uwagi na wystąpienie negatywnej przestanki procesowej *res iudicata* - art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. sąd pierwszej instancji odwołanie R. S. odrzucił.

Z powyższym postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się R. S., który w złożonym zażaleniu wniósł o jego uchylenie i przyjęcie odwołania do merytorycznego rozpoznania oraz o ustanowienie adwokata z urzędu w tej sprawie.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że podstawą do złożenia odwołania w niniejszej sprawie, a także zażalenia jest rażąco bezprawne naruszenie ustawowej zasady konstytucyjnej praw nabytych przejawiające się odebraniem ubezpieczonemu rażąco bezprawnie dodatku stałego w wysokości 1.150 zł (1982 r.) przy rewaloryzacji jego emerytury w 1994 r. Do tego czasu dodatek ten był istotną częścią podstawy emerytury i miał istotny wpływ na jej wysokość. Z powodu odebrania stałego dodatku przy rewaloryzacji emerytury w 1994 r. ubezpieczony otrzymuje

kwotowo mniejszą emeryturę od 1 marca 2013 r. o 81,60 zł miesięcznie. W ocenie skarżącego w sprawie odebrania dodatku nie została rozpoznana istota sprawy skoro sądy obu instancji uznały, że jest to dodatek uznaniowy. Jako nowy fakt, co do którego ubezpieczony nie mógł zająć stanowiska R. S. wskazuje, na stwierdzenie przez sąd drugiej instancji, że dodatek stały specjalny w wysokości 1.150 zł stanowił rekompensatę z tytułu wzrostu cen w tamtych latach.

Jednocześnie skarżący podniósł, że w sytuacji, gdy odwołanie nie zostanie uwzględnione należy je przyjąć jako skargę o wznowienie postępowania w sprawie VII U 888/97 i III A Ua 251/98.

Następnie skarżący podtrzymał wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, który będzie nie tylko świadkiem, ale będzie baczył, aby proces sądowy toczył się zgodnie z zasadami i prawem Demokratycznego Państwa Prawa.

W odpowiedzi na zażalenie Wojskowe Biuro Emerytalne wniosło o jego oddalenie wskazując, że w jak prawidłowo uznał Sąd Okręgowy w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, a ponieważ ubezpieczony legitymuje się wykształceniem prawniczym to brak podstaw do ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu w tej sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie ubezpieczonego okazało się nieuzasadnione.

Niniejsze postępowanie zainicjowane odwołaniem R. S. od decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 5 marca 2014 r., zgodnie z roszczeniem ubezpieczonego miało doprowadzić do ponownego rozpoznania wniosku o uwzględnienie stałego dodatku specjalnego w wysokości 1.150 zł przy obliczaniu należnego mu świadczenia emerytalnego.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie akt rentowych oraz akt spraw sądowych prowadzonych na skutek odwołań składanych przez ubezpieczonego od poszczególnych decyzji wojskowego organu emerytalnego. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się wadliwości postępowania przed sądem pierwszej instancji, dlatego w całości podzielił i przyjął za własne stanowisko Sądu Okręgowego przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Zgodnie z powołanym przez sąd pierwszej instancji przepisem art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona, zachodzi konieczność odrzucenia pozwu, który w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przybiera procesową formę odwołania. Prawomocne osądzenie sprawy czyni bowiem stan powagi rzeczy osądzonej usankcjonowany w art. 366 k.p.c. stanowiącym, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Tak więc, co oczywiste, dla uznania istnienia powagi rzeczy osądzonej stanowiącej negatywną przesłankę procesową (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.) i ewentualną przyczynę nieważności postępowania (art. 379 pkt 3 k.p.c.) nie jest wystarczającym stwierdzenie tożsamości stron postępowania i poddanych rozstrzygnięciu sądowemu kwestii, lecz również identyczności podstawy faktycznej zaistniałego sporu. Sąd Apelacyjny zaś w pełni podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że w sprawie niniejszej zainicjowanej odwołaniem ubezpieczonego od decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 5 marca 2014 r. nie jest możliwe rozpoznanie sprawy i wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia właśnie z uwagi na istnienie przeszkody procesowej jaką pozostaje prawomocne osądzenie przedmiotowego sporu.

Wskazać bowiem należy, że zarzut nieuwzględnienia przy ustalaniu wysokości świadczenia emerytalnego stałego dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł został prawomocnie rozstrzygnięty powołanym wyżej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego z dnia 28 października 1997 r. (sygn. akt VII U 888/97).

W niniejszej sprawie podkreślić trzeba, że powagę rzeczy osądzonej w przypadku sporu toczącego się pomiędzy tymi samymi stronami i w tej samej kwestii wyłącza jedynie sytuacja zmiany okoliczności faktycznych stanowiących jego podstawę. W przedmiotowej sprawie nie miało to jednakże miejsca, gdyż ubezpieczony nawet nie powołał się na jakiegokolwiek nowe okoliczności, lecz jedynie ponowił swe twierdzenia, iż pozbawienie go stałego dodatku specjalnego

w kwocie 1.150 zł od chwili rewaloryzacji świadczenia w 1994 roku jest bezprawne. Przy czym ubezpieczony nie przedstawia nowych okoliczności czy dowód dotyczących omawianego dodatku specjalnego (przedstawia tylko własną interpretację prawa powoływaną w dotychczasowych postępowaniach), mylnie traktując jako nową okoliczność w sprawie stwierdzenie przez sąd drugiej instancji w wyroku z dnia 21 października 1998 r., że dodatek specjalny stanowił rekompensatę z tytułu podwyżki cen w tamtym okresie.

W istocie zatem ubezpieczony obecnie wnosząc odwołanie domaga się tego samego, co stanowiło przedmiot jego żądania już w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą VII U 888/97, a o czym prawomocnie rozstrzygnięto uznając stanowisko odwołującego się za nieuzasadnione. Tak więc brak zmiany okoliczności faktycznych przesądza, że stanowisko skarżącego nie może zostać poddane ponownej merytorycznej ocenie. Prawdliwość rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji potwierdza także stanowisko skarżącego wyrażone w zażaleniu, bowiem ubezpieczony zgłasza roszczenie opatrując je własnym powielanym już komentarzem, jednak bez jakichkolwiek nowych dowodów.

Reasumując, ponieważ sprawa o uwzględnienie stałego dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł przy wyliczeniu wysokości świadczenia emerytalnego została prawomocnie zakończona w dniu 28 października 1997 r., a składając kolejne odwołanie ubezpieczony nie przedstawił żadnych nowych dowodów i okoliczności powodujących konieczność ponownego rozstrzygnięcia zgłaszanego roszczenia, prawidłowo Sąd Okręgowy odrzucił jego odwołanie na podstawie art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela także ustalenia i rozważania sądu pierwszej instancji w zakresie rozstrzygnięcia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie znajdując żadnych podstaw do zmiany tego stanowiska. Skarżący sam profesjonalnie dba o swoje interesy, korzystając z przysługujących mu uprawnień formułuje zarzuty, wnioski i twierdzenie w prawidłowy sposób, a ich ocena merytoryczna należy do sądu.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznał zażalenie ubezpieczonego za nieuzasadnione i na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił je w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSA Edyta Buczkowska-Żuk